

Recenzje

Wprowadzenie do filozofii Kanta

Heiner F. Klemme, *Immanuel Kant*, Campus Verlag,
Frankfurt/Main 2004, 172 s.

„Od Kanta filozofia przestała być tym, czym niegdyś była” (s. 11) – tymi słowami rozpoczyna swą monografię Heiner F. Klemme. Zmiany wprowadzone przez Kanta okazały się na tyle radykalne, że krytycyzm stał się cezurą między starą i nową filozofią: „jest filozofia przed i po Kancie” – rekapitułuje Klemme. Gdyby zapytać o to, czy można wyznaczyć datę dokonanego przez Kanta przełomu, w odpowiedzi z pewnością należałoby podać rok 1781. *Krytyka czystego rozumu* oznacza tutaj jednak nowe stanowisko filozoficzne, nie zaś kolejny, historyczny pogląd filozoficzny. W rozprawie Heinera M. Klemme jest mowa o takim właśnie znaczeniu filozofii Kanta – *Krytyka czystego rozumu* już w świadomości niektórych współczesnych wobec Kanta filozofów stanowiła kamień graniczny wyznaczający nową epokę filozoficzną.

Droga, którą Kant przebył do swych najważniejszych odkryć, wiodła – jak zaznacza autor – od dogmatyzmu przez sceptycyzm, by ostatecznie doprowadzić do stanowiska, nazywanego tradycyjnie krytycyzmem. To właśnie krytycyzm zapoczątkował nowy okres w dziejach teorii poznania, czyniąc zarazem uprawiane wcześniej wysiłki tak obce Kantowi, że w ocenach swej naukowej przeszłości sam podkreślał, iż nie sposób, w odniesieniu do podejmowanych wówczas prób teoretycznych, mówić w ogóle o jakiegokolwiek filozofii.

Wskazana przez *Krytykę czystego rozumu* metoda stała się podwaliną nowego sposobu ujmowania wysiłków teoriopoznawczych, chociaż byłoby nieuzasadnionym uproszczeniem twierdzić, że jej znaczenie ograniczyło się wyłącznie do wyznaczenia procedur badawczych stosowanych w obrębie matematycznego przyrodoznawstwa. Krytycyzm jest bowiem również praktyczną postawą, której sens – bodaj najpełniej – został wyrażony w Kantowskiej deklaracji znaczenia idei oświecenia. Samodzielności wymaga się od człowieka nie tylko na polu nauki (gdzie trzeba podejmować decyzje odnośnie do tego, co prawdziwe, i tego, co fałszywe), ale także w dziedzinie moralności, w której scedowanie prawa do wy-

znaczania różnicy między dobrem a złem na tradycyjnie do tego wyznaczone instytucje postrzegane jest jako, godna najwyższego potępienia, niedojrzałość.

Męstwo, jakiego od człowieka dojrzałego się oczekuje, stanie się odąd wymogiem samodzielności w posługiwaniu się rozumem. Jednocześnie oczekiwanie, że cel ów może zostać osiągnięty raz na zawsze, pozostaje wyłącznie pobożnym życzeniem, jakkolwiek z pozoru wydaje się łatwy do uchwycenia, bo jasno wyznaczony. Człowiek nie powinien jednak pochopnie wyzybywać się tej wiary, tym bardziej że „może on pokładać nadzieję w planowo działającej przyrodzie, która szczególnie upodobała sobie moralno-prawny postęp człowieka jako istoty powiązanej w gatunek” (s. 14). To z gruntu optymistyczne założenie tkwi u podstaw filozofii Kanta.

By jednak nie popaść w błąd, który stał się udziałem Hume’a, należy podkreślić, że Kant zdecydowanie odrzucił możliwość opisanego człowieka w kategoriach wyłącznie przyrodniczych. Fakt wolności i zakładającej ją moralności utwierdziły Kanta w tym przekonaniu wystarczająco mocno, by mógł on zrezygnować z czysto empirycznej drogi ujęcia istoty człowieka. Klemme wielokrotnie zaznacza, że te przesłanki pozwoliły Kantowi wywieść jedną z najdonioślejszych myśli, wedle której to filozof okazuje się prawodawcą ludzkiego rozumu, że zatem rozum nasz nie „rozpoznaje” ani nie „odkrywa” uprzednio już istniejących w naturze praw, ale pozostaje w swej prawodawczej funkcji całkowicie wolny (s. 15). By właściwie ująć znaczenie zamiany optyki dokonanej w filozofii krytycznej, Kant nazwał postulowaną przez siebie zmianę ujęcia roli filozoficznego poznania „przewrotem kopernikańskim”, posługując się alegorią wprowadzonej przez astronoma zmiany położenia obserwatora zjawisk, by ich ujęcie mogło osiągnąć ścisłość i przejrzystość matematycznego modelu.

Klemme jest jak najdalej od tego, by przełomowe znaczenie kantyizmu postrzegać tylko w dziedzinie prawomocności poznania nauk matematyczno-przyrodniczych. Być może więc, tak jak w dziedzinie przyrodznawstwa nie możemy w inny sposób doświadczyć czegokolwiek jak tylko za pośrednictwem zmysłowej naoczności (czasu i przestrzeni), tak też w dziedzinie moralności tylko dzięki czystemu praktycznemu rozumowi „w nas” poznajemy prawo moralne, by potem zadecydować o tym, czy wedle jego nakazów kierować swym postępowaniem czy też nie. By użyć tu słów, jakich użył autor omawianej monografii: „centrum grawitacyjne filozofii Kanta” (s. 16) stanowi właśnie teza, iż człowiek, zarówno w porządku poznawczym, jak i moralnym, nie jawi się jako istota pasywna, lecz z gruntu aktywny prawodawca. Prawa te obowiązują w dwóch dziedzinach – w przyrodzie i w królestwie wolności, które zarazem stanowią jedyne przedmioty czystej filozofii, zmierzającej w trzech podstawowych kierunkach. Kierunki te wyznaczają trzy podstawowe pytania, określając w ten sposób trzy główne obszary filozofii – „co mogę wiedzieć?” (filozofia teoretyczna), „co powinienem czynić?” i „czego mam się spodziewać?” (filozofia praktyczna).

Treść początkowych rozdziałów recenzowanej pracy została podporządkowana rygorowi wyznaczonemu przez wspomniane pytania. W ten sposób wyodrębniono podstawowe, choć nie jedyne, zakresy problemowe: „poznanie i wiedza: czysty spekulatywny rozum”, „chcenie i powinność: praktyczny rozum” oraz „nadszanie i wiara: religia”. Jednak przedmiotu wszelkiej możliwej aktywności człowieka nie sposób sprowadzić do jednoznacznej odpowiedzi dającej się zakwalifikować do jednej z trzech określonych w ten sposób dziedzin, dlatego też osobne miejsce wyznaczono w omawianej rozprawie zarówno refleksyjnej władzy sądenia, jak i idei postępu rodzaju ludzkiego. Istnieją bowiem takie problemy, których rozwiązanie nie mieści się w wyznaczonych w ten sposób sztywnych granicach, pytania, na które odpowiedzi nie dają się uzyskać ani tylko w ramach filozofii przyrody, ani też tylko w obrębie filozofii wolności. I tak na przykład wydawane przez refleksyjną władzę sądenia sądy estetyczne służą niejako pośredniczeniu między teoretycznym i praktycznym rozumem, podobnie jak, wydawane przez tę samą władzę, sądy teleologiczne, które z kolei mają za zadanie powiązać pozornie sprzeczne dziedziny: naturę i wolność – wyłącznie dzięki takiemu rozumieniu przyrody, dzięki któremu jawi się nam ona jako przepełniona zamierzonym działaniem.

Książka ukazała się w świetnej, popularyzatorskiej serii „Campus-Einführungen” wydawnictwa Campus. Jej autor streścił i w przystępny sposób zaprezentował najważniejsze wątki krytycznej filozofii Immanuela Kanta. Zaopatrzył swoją rozprawę zarówno w podstawową bibliografię tematu, kalendarium najważniejszych wydarzeń w karierze uniwersyteckiej filozofa, jak i w słownik najbardziej elementarnych pojęć filozofii Kanta. W niezwykle przystępny sposób wyjaśnia najbardziej zawile meandry filozofii krytycznej, dzięki czemu czytelnik otrzymuje jasny obraz spójnego i konsekwentnego systemu filozofii Kanta. Obraz ten dopełniają jednoznaczne wskazania miejsc najbardziej dyskusyjnych i chyba również najtrudniejszych problemów, z którymi filozof się zmagał. Nie ulega wątpliwości, że popularyzacja na tak wysokim poziomie dobrze służy upowszechnieniu myśli zmarłego dwieście lat temu myśliciela.

Autor monografii – Heiner F. Klemme, *Privatdozent* w Instytucie Filozofii Otto-von-Guericke-Universität w Magdeburgu – wydał już wiele opracowań, zarówno z zakresu recepcji w kręgu filozofii niemieckiej myśli szkockich filozofów (zwłaszcza Davida Hume’a), jak też licznych prac dotyczących filozofii Immanuela Kanta. Wśród tych ostatnich, oprócz monografii (ostatnią z nich jest omawiana praca), znajdują się także krytyczne edycje dzieł królewieckiego filozofa, jak choćby *Kritik der praktischen Vernunft*, Hamburg 2003, *Kritik der Urteilskraft*, Hamburg 2001 oraz *Über den Gemeinspruch, daß mag in der Theorie richtig sein, taugt aber nicht für die Praxis – Zum ewigen Frieden*, Hamburg 1992. Polskie wydanie rozpraw dotyczących Kantowskiej filozofii polityki, w tłumaczeniu Mirosława Żelaznego (Immanuel Kant, *O porządku: To może być słuszne w teorii*,

ale nic nie jest warte w praktyce – Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny, krytyczne opracowanie, wstęp, uwagi, bibliografia i indeks Heiner F. Klemme, Toruń 1995), jest pełnym przekładem publikacji opracowanej właśnie przez Heiner F. Klemme. Jest to więc autor polskiemu czytelnikowi znany. Znane są też jego interesujące tezy, które w nowym świetle stawiają wiele, dotąd dyskutowanych wątków Kantowskiej filozofii polityki i historii (zwłaszcza, jeśli chodzi o stosunek Kanta do rewolucji francuskiej i rozbiorów Polski).

W *Przedmowie do wydania polskiego* wspomnianych rozpraw politycznych Kanta Klemme wyraża przekonanie, że „metaforyka wiecznego pokoju jak żadna inna nadaje się do tego, ażeby w całości zobrazować podstawową linię Kantowskiej filozofii”¹. Również recenzowana książka (z założenia całościowo prezentująca istotę filozofii krytycznej) stanowi potwierdzenie tej tezy: idea wiecznego pokoju w powiązaniu z ideą postępu może być przedmiotem rozmyślnych zabiegów człowieka w dziedzinie prawodawstwa, zabiegów, które rozwijają naturalne predyspozycje, umożliwiające moralno-prawny postęp gatunku ludzkiego (s. 157).

Nie **etyka**, a więc cnotliwość – lecz **prawo** jest właściwą miarą postępu ludzkiego rodzaju. Prawo stanowi zatem warunek, pod którym jedynie można oczekiwać moralnego postępu człowieka w świecie: bez prawa nie ma pokoju, bez pokoju nie ma kultury a bez kultury – żadnej indywidualnej moralności (s. 144).

Tomasz Kupś

Kant rozebrany

Mark Timmons (red.), *Kant's Metaphysics of Morals: Interpretative Essays*, Oxford University Press Inc., New York 2002, 446 s.

Obszerny dość zbiór siedemnastu esejów powstał w następstwie sesji naukowej zorganizowanej przez University of Memphis w 1997 r. dla upamiętnienia dwóchsetlecia wydania *Metaphysik der Sitten* (*Metafizyka moralności*) I. Kanta i przedstawia teksty autorstwa uczestników tej sesji – bądź tam faktycznie prezentowane, bądź napisane specjalnie do tomu, który w całości poświęcony jest

¹ Heiner F. Klemme, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: Immanuel Kant, *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce – Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, przeł. Mirosław Żelazny, Toruń 1995.